

## **„Dwunasty Unijny” zakończony.**

Turystyczny festiwal wędrowania po Górach Świętokrzyskich, organizowany corocznie w kolejne rocznice przyjęcia Polski do Unii Europejskiej przechodzi do historii.

Akredytacja uczestników oraz otwarcie maratonu „Dwunasty Unijny” odbyło się na terenie WSE, PiNM z udziałem kandydatów na „Twardzieli Świętokrzyskich”, którzy jako pierwsi rozpoczęli nocno-dzienne zmagania.

Łącznie, prawie 350 osób z całej Polski wędrowało 30 kwietnia i 1 maja po czerwonym szlaku turystycznym im. Edmunda Massalskiego.

Organizatorami, tej cieszącej się coraz większym zainteresowaniem imprezy są Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach z Klubem Turystów Pieszyc „Przygoda” i Klubem Górskim, Wyższa Szkoła Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych w Kielcach oraz Gmina Strawczyn z Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Olimpic” w Strawczynku.

Bardzo dużej pomocy udzielają władze gmin z ośrodkami kultury i sportu z Zagnańska, Bielin, Masłowa, Miedzianej Góry i Baćkowic oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach, Urząd Miasta Kielce, a także sponsorzy - firma Olimp Sport Nutrition, PHT SUPON Sp. z o.o., Gminna Mleczarnia w Pierzchnicy i Piekarnia „Złoty Kłos” z Kielc.

Najtrudniejszą, wręcz ekstremalną, konkurencję, prawie 100km z Gołoszyca do Strawczynka, znaną powszechnie pod nazwą „Twardziel Świętokrzyski”, pokonało 120 osób, w tym 16 pań. 34 osoby niestety nie podołały trudnościom trasy, jeden z panów, ze względu na dolegliwości i osłabienie musiał się poddać zaledwie 8 km przed metą, po pokonaniu 86km. Opiekę i pomoc zapewnił mu inny uczestnik marszu Adam Zieliński z Końskich. W tym roku prawie połowa uczestników to byli debiutanci na tak trudnej imprezie, ale dzięki dość dobrej pogodzie, chociaż noc była bardzo zimna i mglista, a wiele odcinków szlaku niebezpiecznych, nawet bagnistych, to zdobycie upragnionej statuetki „twardziela” udało się nadspodziewanie licznej grupie. Niektórzy męczyli się by nie przekroczyć limitu 22 godzin, który został określony w regulaminie przez organizatorów. Byli też maratończycy jak Kopyra Piotr, Garbień Andrzej, Czerwiak Paweł (od 30km pokonywał trasę z bolesną kontuzją), Stachura Damian, Nemś Akadiusz, Sumiński Artur i pierwsza z kobiet na mecie Mariola Jamróz, którzy dokonywali tego w 12 - 14 godzin. Ogólną sensację wzbudził 82-letni Maciej Ignatowski z Grójca, który zameldował się na mecie w znakomitej formie, sporo przed swoim synem. Wszyscy chwalili obsługę i znakomitą zakupę zarówno w Kakoninie jak i Tumlinie.

Mniej, bo 72 osoby, podjęły próbę pokonania, już tylko w dzień, dystansu 50km w „Unijnej 50-tce” z Ameliówki do Strawczynka. Udało się to 68 osobom, w tym 23 paniom. Większość uczestników to były osoby walczące o tytuł „Superpiechura Świętokrzyskiego” oraz przygotowujące się do podjęcia próby zdobycia statuetek „twardziela” w następnych edycjach imprezy. W tej konkurencji, jeden z uczestników przegrał z dolegliwościami w Hucisku, dosłownie 6km przed metą, co tylko świadczy o skali trudności imprezy. Jedną z pań, liczącą sobie 78 „wiosen” Aleksandra Raczyńska z Chorzowa, przybyła na metę prawie w środku stawki, zapowiadając na przyszły rok próbę zdobycia „Twardziela Świętokrzyskiego”.

95 osób z KTP „Przygoda”, i nie tylko, wędrowało na liczącej 18km trasy z Oblęgorka do Strawczynka dopingując na końcowych kilometrach wyczerpanym maratończykom. Przewodnikami byli Andrzej Toporek i Grażyna Dziółko wspomagana przez koleżanki z Koła Przewodników Świętokrzyskich. Na mecie czekała gorąca zupka. Wielu wzięło jeszcze udział w konkursie wiedzy o krajach należących do Unii Europejskiej zabezpieczonym przez Punkt Informacji Turystycznej Europe Direct-Kielce i zawodach strzeleckich z pistoletu pneumatycznego przygotowanych przez Biuro Świętokrzyskiego ZW LOK w Kielcach. Zwyciężył, jak stwierdził prowadzący strzelanie, ze znakomitym wynikiem Jerzy Pabian z KTP „Przygoda”.

Na uroczyste zakończenie maratonu przybyli posłowie do parlamentu europejskiego Czesław Siekierski i Bogdan Wenta oraz w imieniu starosty kieleckiego Józef Szczepańczyk i wójtowie Strawczyzna -Tadeusz Tkaczyk, a z Zagnańska Szczepan Skorupski. Na pięknym obiekcie Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Olimpic” w Strawczynku wręczali oni statuetki i medale , złożyli uczestnikom gratulacje i podziękowali organizatorom za bezinteresowny wysiłek przy przygotowaniu i przeprowadzeniu maratonu, który staje się pomału imprezą kultową wśród długodystansowych marszów górskich. Limit miejsc podczas zapisów na „Twardziela Świętokrzyskiego”, główną część imprezy, wyczerpywany jest po zaledwie kilkunastu godzinach.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i pomysłodawca maratonu Ryszard Łopian podziękował za ogrom pracy komandorowi „Twardziela Świętokrzyskiego” Andrzejowi Żeleźnikow, komandorowi „Unijnej 50-tki” Piotrowi Gareckiemu, sędziemu głównemu Dariuszowi Zmorzyńskiemu oraz Tomaszowi Brzozowskiemu, Magdalenie Kowalczyk, Mirosławowi Szczygieł, Krzysztofowi Kowalskiemu, Mirosławowi Kołodziej, Katarzynie Rak, Zbigniewowi Borowiec i wielu osobom pomagającym organizatorom z KTP „Przygoda”, Klubu Górskiego oraz licznej grupie studentów z WSE, PiNM.

W imieniu organizatorów Ryszard Łopian przeprosił też osoby, które dotknął bezpośrednio jedyny „zgrzyt” podczas imprezy związany z trudnościami w odnalezieniu kilkunastu medali „Unijnej 50-tki”.

Strona Twardziela Świętokrzyskiego: <http://twardziel.swietokrzyski.eu>